

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 maja 2013r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu Wydział IV Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Małgorzata Szyszko

Sędziowie SSO Dorota Kropiewnicka

SSR del. do SO Elżbieta Wylegalska (spr.)

Protokolant Artur Łukiańczyk

przy udziale I. G. Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 9 maja 2013r. sprawy

1. **K. K.**

2. **D. T.**

oskarżonych o przestępstwo z art. 223 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieścia

z dnia 7 grudnia 2012 roku sygn. akt V K 403/12

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając obie apelacje za oczywiście bezzasadne;

II. zasądza od Skarbu Państwa (Kasa Sądu Rejonowego dla Wrocławia - Śródmieścia) na rzecz adwokata O. G. kwotę 516,60 złotych (pięciuset szesnastu i ⁶⁰/100, w tym VAT), tytułem nieopłaconej obrony z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

III. zwalnia oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

UZASADNIENIE

(na podstawie art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 423 § 1 a k.p.k., zakres uzasadnienia ograniczono do części wyroku dotyczącej oskarżonego D. T.)

Wyrokiem z dnia 07 grudnia 2012 roku Sąd Rejonowy dla Wrocławia Śródmieścia w sprawie sygn. akt V K 403/12 uznał D. T. za winnego tego, że w dniu 01 października 2011 roku we W., działając wspólnie i w porozumieniu z K. K. i P. S. oraz innymi nieustalonymi osobami dopuścił się czynnej napaści na funkcjonariuszy Policji mł. asp. M. C. i sierż. T. O., w ten sposób, że podczas podjętej przez nich interwencji rzucał w nich niebezpiecznymi przedmiotami w postaci kamieni, butelek szklanych oraz potłuczonych butelek szklanych, tj. przestępstwa z art. 223 k.k. i za to wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności, z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na 3 lata okresu próby. Ponadto Sąd oddał oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora, zobowiązał go do pisemnego przeproszenia pokrzywdzonych funkcjonariuszy policji w terminie jednego miesiąca od uprawomocnienia się wyroku i zwolnił go od ponoszenia kosztów sądowych, zaliczając wydatki poniesione w sprawie na rachunek Skarbu Państwa.

Z wyrokiem w tym całości nie zgodził się oskarżony D. T., wywodząc apelację za pośrednictwem swego obrońcy, który zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. na podstawie art. 438 pkt 2) k.p.k. obrazę prawa procesowego, która mogła mieć wpływ na treść wyroku:

a) art. 410 k.p.k. w zw. art. 7 k.p.k. poprzez błędną ocenę materiału dowodowego, dokonaną z naruszeniem zasad doświadczenia życiowego i logiki, skutkującą ustaleniem przez Sąd, że oskarżeni mieli rzucać niebezpiecznymi przedmiotami w dwóch nieumundurowanych policjantów, podczas gdy przejście manifestacji zabezpieczała znaczna ilość umundurowanych policjantów, zasady doświadczenia życiowego i logiki wskazują zatem, że jeżeli zamierzonym celem oskarżonych miała być czynna napaść na funkcjonariusza publicznego (która to czynność wypełnia dyspozycję art. 223 k.k.) działania oskarżonych byłoby ukierunkowane w stosunku do tych umundurowanych policjantów, a nie osób, które „wmieszane w tłum” w cywilnym ubraniu miały za zadanie eskortować uczestników manifestacji;

b) art. 7 k.p.k. poprzez błędną ocenę materiału dowodowego, dokonaną z naruszeniem zasad doświadczenia życiowego i logiki, skutkującą przyjęciem odpowiedzialności oskarżonych za przestępstwo z art. 223 k.k. z racji samej przynależności do grupy demonstrujących, z której nieokreślone osoby rzucały różnymi przedmiotami w uczestników manifestacji oraz funkcjonariuszy policji, co skutkowało niewłaściwym zastosowaniem przepisu prawa materialnego art. 223 k.k. w sytuacji, gdy samo demonstrowanie w agresywnej grupie nie uzewnętrznia zamiaru wyrządzenia adresatowi krzywdy;

c) art. 7 i 4 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. oraz art. 424 § 1 pkt. 1) k.p.k. wyrażającą się w wadliwym sporządzeniu pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku, które nie zawiera wskazania Sądu dlaczego ten nie uznał dowodów przeciwnych, niż dowody na których Sąd oparł ustalenia w sprawie, tj. tego, iż Sąd nie dokonał oceny dopuszczonych w charakterze dowodów zdjęć przedstawiających interwencję nieumundurowanych policjantów - zatrzymanie jednego z oskarżonych podczas manifestacji w dniu 1 października 2011 r. na skwerze przy zbiegu ulic (...) we W., które potwierdzały stanowisko oskarżonych, że interweniujący funkcjonariusze nie mieli widocznych identyfikatorów określających ich działanie w charakterze policjantów, co stanowiło konsekwencję uprzedniego naruszenia przez Sąd Rejonowy zasad procesowych zobowiązujących Sąd do badania i uwzględniania okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego oraz obowiązku analizy wszystkich zebranych w sprawie dowodów.

d) art. 413 § 1 pkt 2) k.p.k. przez błędne wskazanie przez Sąd I instancji daty rozpoznania sprawy i wydania wyroku jako dzień 7 listopada 2012r. podczas gdy wyrok w przedmiotowej sprawie zapadł po rozprawie przeprowadzonej w dniu 7 grudnia 2012r.;

e) art. 410 k.p.k. poprzez pominięcie przy orzekaniu przez Sąd okoliczności, iż oskarżyciel publiczny mimo złożenia przez oskarżonego D. T. w dniu 6 października 2011 r. pisemnego wniosku o dokonanie zabezpieczenia monitoringu z miejsca zdarzenia, nie podjął stosownych działań, a następnie w uzasadnieniu postanowienia o postawieniu zarzutów z dnia 13 października 2011 r. bezpodstawnie powoływał się na materiały monitoringu-nagrania przebiegu demonstracji, który miał uzasadniać zasadność postawienia zarzutów. Naruszenie przez oskarżyciela publicznego podczas postępowania przygotowawczego art. 315 § 1 k.p.k., uniemożliwiło uzyskanie istotnego dowodu.

2. na podstawie art. 438 pkt 3) k.p.k. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć wpływ na treść wyroku, polegający na:

a) niesłusznym przyjęciu przez Sąd I instancji, że oskarżony D. T. w czasie objętym zarzutem znajdował się w stanie nietrzeźwości, podczas gdy przeprowadzone godzinę po zdarzeniu badanie zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu wykazało u oskarżonego 0,05 mg/l, co nie pozwala zakwalifikować stanu oskarżonego nawet jako stanu po użyciu alkoholu. Błędne uznanie, iż oskarżony znajdował się w stanie nietrzeźwości zostało przez Sąd I instancji niesłusznie potraktowane jako okoliczność zwiększająca stopień zawinienia oskarżonego;

b) bezpodstawnym przyjęciu przez Sąd orzekający, że u oskarżonego D. T., w kieszeni jego kurtki znaleziono pustą szklaną butelkę po piwie, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy przeczy takim ustaleniom;

c) ustaleniu, że kontrmanifestacja (...), która miała miejsce w dniu 1 października 2011 r. we W. nie miała charakteru zorganizowanego i nie była zgłoszona do właściwego organu gminy podczas gdy z powszechnie dostępnych informacji oraz wyjaśnień oskarżonych wynika stanowisko odmienne,

ewentualnie, z ostrożności procesowej

3. na podstawie art. 438 pkt 1) k.p.k. naruszenie prawa materialnego:

a) art. 223 k.k. poprzez błędną wykładnię zwrotu „użycie niebezpiecznego przedmiotu podobnego do broni palnej, noża*¹ i uznanie, że butelki, czy też potłuczone butelki rzucające z dalszej odległości stanowią przedmioty podobnie niebezpieczne jak użycie broni palnej czy też noża;

b) art. 223 k.k. poprzez jego zastosowanie w sytuacji, gdy sprawca działa nie obejmując swoim zamiarem, że napada na osobę, która jest funkcjonariuszem publicznym.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego D. T. z zarzucanego mu czynu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego D. T. jest oczywiście bezzasadna.

Sąd I instancji po prawidłowo przeprowadzonym przewodzie sądowym wydał trafne rozstrzygnięcie końcowe uznające sprawstwo i zawinienie oskarżonego co do popełnienia zarzucanego mu czynu, co też właściwie uzasadnił w pisemnych motywach wyroku.

Zdaniem Sądu Odwoławczego zebrany w toku postępowania przygotowawczego i sądowego materiał dowodowy został przez Sąd I instancji oceniony prawidłowo i wszechstronnie, a jego całokształt daje wystarczające podstawy, by uznać oskarżonego D. T. za winnego popełnienia czynu z art. 223 k.k.

Sąd Okręgowy uznał za chybiony zarzut obrazy prawa procesowego, która mogła mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, poprzez dokonanie przez Sąd I instancji błędnej oceny materiału dowodowego. Analiza akt niniejszej sprawy oraz zgromadzonych dowodów, w szczególności w postaci zeznań świadków M. C., M. Ł., A. N. i D. P., pozwoliły Sądowi Odwoławczemu na podzielenie stanowiska Sądu Rejonowego, iż oskarżony D. T. rzucał w kierunku nieumundurowanych policjantów niebezpiecznymi przedmiotami. Z zeznań tych wynika w sposób niebudzący wątpliwości, iż to m.in. oskarżony D. T. zachowywał się agresywnie, kierując w stronę nadbiegających funkcjonariuszy policji niebezpieczne przedmioty, m.in. w postaci tzw. „tulipana”. Nie sposób zatem zgodzić się z twierdzeniami obrońcy oskarżonego i uznać, że Sąd I instancji skazał D. T. tylko i wyłącznie z uwagi na jego przynależność do grupy demonstrujących, z której nieokreślone osoby rzucały niebezpiecznymi przedmiotami.

Wskazać także należy, że z materiału dowodowego wynika, iż w/w funkcjonariusze podjęli interwencję w stosunku do grupy mężczyzn, w której znajdował się oskarżony, z uwagi na fakt, iż zaczęli oni rzucać butelkami i kamieniami w manifestantów biorących udział w marszu zorganizowanym przez Kampanię Przeciw Homofobii. Początkowym celem działania oskarżonego oraz innych działających z nim osób nie byli więc funkcjonariusze policji (umundurowani bądź nie)- a osoby biorące udział w odbywającym się w/w zgromadzeniu. Dlatego też nie ma racji apelujący, iż gdyby celem oskarżonych miała być czynna napaść na funkcjonariusza, to ich działanie byłoby skierowane do umundurowanych policjantów, a nie na funkcjonariuszy w ubraniach cywilnych.

Zasadny okazał się natomiast zarzut zawarty w punkcie 1c) apelacji, jednakże naruszenie przez Sąd Rejonowy wskazanych przepisów, nie mogło mieć wpływu na treść wydanego wyroku. Z dokonanych przez Sąd ustaleń

faktycznych wynika, iż interweniujący funkcjonariusze wyjęli w odpowiednim momencie swoje legitymacje służbowe oraz krzyknęli: „Policja!”. Okoliczność ta wynika ze spójnych, jasnych i konsekwentnych w tym zakresie zeznań wszystkich funkcjonariuszy policji biorących udział w przedmiotowej akcji. Zdjęcia wykonane przez fotoreportera Gazety (...) wskazują jedynie, iż w momencie, gdy oskarżony P. S. został obezwładniony przez funkcjonariuszy, ich służbowe legitymacje zostały już przez nich schowane. Analiza tych zdjęć w połączeniu z zeznaniami świadka A. J. (1) pozwala ponadto na stwierdzenie, iż zostały one wykonane jakiś czas po rozpoczęciu interwencji, bo dopiero po obezwładnieniu oskarżonego P. S., a tym samym dokonujący zatrzymania policjanci mieli w międzyczasie sposobność do schowania swoich legitymacji. Dlatego też Sąd Okręgowy uznał, że charakter i treść dołączonych do akt fotografii, nie mogła spowodować dokonania przez Sąd Rejonowy odmiennych ustaleń w omawianym zakresie. W pełni korelujące ze sobą zeznania świadków M. C., M. Ł., A. N., A. J. (2), M. K. i D. P. pozwalają na kategoryczne stwierdzenie, że w trakcie interwencji policjanci mieli widoczne legitymacje służbowe, a wydawane dodatkowo przez nich okrzyki :”Policja!” nie mogły pozostawiać oskarżonym oraz pozostałym agresywnym mężczyznom wątpliwości, iż biegnącymi w ich stronę osobami, w które rzucali niebezpiecznymi przedmiotami, są właśnie funkcjonariusze publiczni. Tym samym za bezpodstawny należało uznać także zarzut dotyczący naruszenia prawa materialnego, polegający na zastosowaniu przez Sąd Rejonowy art. 223 k.k. w sytuacji, gdy oskarżony nie zdawał sobie sprawy, że napada na osobę będącą funkcjonariuszem publicznym (pkt 3b apelacji).

Jako całkowicie chybiony Sąd Okręgowy potraktował również zarzut odnoszący się do błędnego wskazania przez Sąd I instancji daty rozpoznania sprawy i wydania przedmiotowego wyroku. W dniu 07 stycznia 2013 roku zostało bowiem wydane postanowienie w przedmiocie sprostowania oczywistej omyłki pisarskiej, na podstawie którego została wpisana prawidłowa data wydania orzeczenia, tj. 07 grudnia 2012 roku.

Nie mógł także zostać uwzględniony zarzut dotyczący naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 410 k.p.k., opisany w punkcie 1e) apelacji. Należy wskazać, iż pismami znajdującymi się na kartach akt nr 81, 89, 90 i 101, organ prowadzący postępowanie przygotowawcze zwrócił się do odpowiednich instytucji z zapytaniem dotyczącym istnienia i ewentualnego zabezpieczenia monitoringu z miejsca zdarzenia. Żadna z kamer nie zarejestrowała jednak przedmiotowego zajścia, a tym samym twierdzenia obrońcy oskarżonego, że oskarżyciel publiczny naruszył art. 315 § 1 k.p.k. i tym samym uniemożliwił uzyskanie istotnego dowodu, jest dla Sądu Okręgowego niezrozumiałe i w całości nietrafione.

Kolejną kwestią zarzucaną przez obrońcę oskarżonego są błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, mające wpływ na jego treść. Apelujący słusznie zarzucił, że w trakcie zatrzymania pustą butelkę po piwie znaleziono u oskarżonego K. K., a nie u oskarżonego D. T.. Z powyższego w istocie wynika, że Sąd Rejonowy błędnie dokonał ustaleń faktycznych w omówionym zakresie, jednakże również w tym przypadku nie można uznać, iż miały one rzeczywisty wpływ na treść orzeczenia. Wskazane fakty nie mają bowiem żadnego wpływu na odpowiedzialność karną oskarżonego w zakresie zarzucanego mu czynu.

Nie sposób zgodzić się z kolejnym zarzutem podniesionym w punkcie 2a) apelacji, iż Sąd I instancji przyjął, że oskarżony D. T. w czasie objętym zarzutem znajdował się w stanie nietrzeźwości. W ustalonym przez Sąd stanie faktycznym została jedynie wskazana zawartość alkoholu we krwi, jaką mieli oskarżeni w momencie ich zatrzymania. Natomiast w części uzasadnienia wyroku zawierającej rozważania, użycie przez Sąd Rejonowy określenia „stan nietrzeźwości” nie odnośni się do jego znaczenia kodeksowego, a oznacza jedynie, iż wszyscy oskarżeni w dniu zdarzenia spożywali alkohol i zarzucanego im czynu dopuścili się pod jego wpływem. Takie rozumienie i znaczenie wskazanego określenia wynika z kontekstu całego zdania, z którego obrońca oskarżonego D. T. przytoczył jedynie pojedyncze słowo. Sąd Okręgowy zgadza się przy tym, iż sformułowanie użyte przez Sąd Rejonowy jest niefortunne i mogło wywołać skojarzenia z ustawową definicją stanu nietrzeźwości, jednakże nie można uznać, iż mogło to mieć jakikolwiek wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Sąd Rejonowy uznał bowiem za okoliczność obciążającą w stosunku do wszystkich oskarżonych sam fakt, iż przedmiotowego czynu dopuścili się pod wpływem alkoholu, podczas gdy jako osoby dorosłe, musieli zdawać sobie sprawę z jego ujemnego działania. Nie różnicował natomiast stopnia zawinienia poszczególnych oskarżonych w zależności od ilości alkoholu w ich krwi, wykazanej podczas badania alkometrem.

Zarzut zawarty w punkcie 2c) apelacji jest co do zasady słuszny, jednakże jego treść i charakter nie ma dla zaskarżonego rozstrzygnięcia żadnego znaczenia. Rację ma wprawdzie skarżący, iż Sąd Rejonowy nieprawidłowo ustalił, że kontrmanifestacja zorganizowana przez (...) nie miała zorganizowanego charakteru i nie była zgłoszona do właściwego organu. Jak wynika bowiem z pisma Urzędu Miejskiego we W. Wydziału (...) i (...) Kryzysowego z dnia 19 lipca 2012 roku, w/w zgromadzenie publiczne zostało zgłoszone w organie gminy i zostało wydane pozwolenie na jego zorganizowanie. Nie można jednak tracić z pola widzenia faktu, że zgromadzenie to zakończyło się już o godzinie 14.10 z uwagi na jego rozwiązanie przez przewodniczącego, zaś do przedmiotowego zajścia doszło około godziny 14.50. De facto więc, działania oskarżonych oraz pozostałych działających z nimi osób, polegające na rzucaniu niebezpiecznymi przedmiotami najpierw w manifestantów Kampanii Przeciw Homofobii, a następnie w nieumundurowanych funkcjonariuszy policji, miało miejsce po zakończeniu legalnie odbywającego się przemarszu przedstawicieli (...).

Wbrew stanowisku obrońcy oskarżonego D. T., potłuczone butelki (tzw. tulipany), którymi oskarżeni rzucali w interweniujących funkcjonariuszy policji, stanowią inny niebezpieczny przedmiot podobny do broni palnej czy noża w rozumieniu art. 223 § 1 k.k. W orzecznictwie dominuje pogląd, zgodnie z którym za niebezpieczny przedmiot można uznać tylko taki, który ze względu na swój kształt, wymiary, masę, tnącą powierzchnię, ostrość lub zawarty w nim materiał wybuchowy lub łatwopalny, zwyczajnie użyty, zagraża bezpośrednim niebezpieczeństwem spowodowania śmierci lub ciężkiego uszkodzenia ciała. Jest nim np. siekiera czy łom, czy też, jak zasadnie wskazał Sąd I instancji, stłuczona butelka, która z uwagi na krawędzie tnące może spowodować poważne skutki dla zdrowia lub życia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 06 września 2005 roku, II AKa 170/05, OSA 2006/1/4, KZS 2006/3/44; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2003 roku, I KZP 13/03, OSNKW 2003/7-8/69, Prok.i Pr.-wkl. 2003/9/5, OSP 2004/4/43, Biul.SN 2003/8/13). Dlatego też również w tym zakresie zarzut podniesiony przez apelującego Sąd Okręgowy uznał za bezpodstawny.

Zdaniem Sądu Odwoławczego Sąd Rejonowy przeprowadził postępowanie w sprawie rzetelnie, dokładnie i opierając się na wiarygodnych dowodach dokonał właściwej karno – prawnej oceny zachowania oskarżonego D. T., a następnie wymierzył oskarżonemu karę kierując się dyrektywami zawartymi w art. 53 k.k. Stwierdzić zatem należy, iż apelujący nie wykazał wadliwości w rozumowaniu Sądu Okręgowego ani nie wskazał przekonujących dowodów przemawiających za potwierdzeniem swojego stanowiska, natomiast Sąd w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wyczerpująco i przekonująco przedstawił motywy swojego rozstrzygnięcia.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, nie znajdując podstaw do jego uchylecia.

Na mocy art. 624 §1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. Sąd Okręgowy, biorąc pod uwagę sytuację majątkową oskarżonego, zwolnił go od ponoszenia kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym, obciążając nimi rachunek Skarbu Państwa.